

Adres siedziby : 80-855 Gdańsk
ul. Wały Piastowskie 24
Adres do korespondencji 31-903 Kraków
os. Willowe 28

tel 0-48-126439601
fax 0-48-126439604
przewodniczacy@solidamosc.net

Pani Ewa Kopacz
Prezes Rady Ministrów

APEL

Do Prezes Rady Ministrów

Pani Premier, Rada Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ „Solidarność” w interesie Polski i największego polskiego przedsiębiorstwa, apeluje do Pani Premier o spowodowanie rozpoczęcia prawdziwej, a nie pozorowanej jak dotychczas, publicznej dyskusji o Poczcie Polskiej. A także, o wywarcie wpływu, aby taka rzeczowa dyskusja odbyła się przede wszystkim w Parlamencie RP, oraz aby Rząd RP zaczął wreszcie pełnić rzetelnie obowiązki właścicielskie wobec Poczty Polskiej. Dotychczasowe doświadczenia parlamentarne pokazały, że sprzeczne z interesem narodowym i interesem przedsiębiorstwa decyzje, podejmowane w rządowych kuluarach, są następnie akceptowane przez sejmową koalicję w imię niejasnych interesów.

Uzasadnienie

Poczta Polska uczestniczy obecnie w ogłoszonym w grudniu 2014r. konkursie na operatora wyznaczonego w Polsce. Nasz Rząd i Parlament zdecydował, że polski operator narodowy miał najkrótszy na świecie, trzyletni okres pierwszego wyznaczenia. W związku z tym konkurs na operatora wyznaczonego w Polsce jest pierwszym tego typu konkursem na świecie.

Żaden parlament, żaden rząd w Europie nie wykazał się taką niefrasobliwością w ochronie swojego rynku pocztowego, jak polska władza stanowiąca i wykonawcza. Wykonawcza, która przygotowuje projekty aktów prawnych. Stanowiąca, która, przez posłów koalicji rządzącej ustala prawo w klubowej dyscyplinie głosowania. Po 2012 roku polski operator narodowy stracił ostatnie szczególne uprawnienie, wyłączność na dostarczanie listów o wadze do 50 gram. Trzeba przypomnieć, że to ostatnie prawo było wcześniej systematycznie gwałcone przez krajową konkurencję, przy pełnej akceptacji Rządu. Obecnie polski rynek pocztowy jest w pełni otwarty.

Zarząd PP SA przewiduje, że w przypadku przegrania konkursu pracę straci większość polskich pocztowców.

Poczta Polska jest dzisiaj, mimo redukcji zatrudnienia o 25 000 etatów, największym pracodawcą w Polsce i ciągle jeszcze największym operatorem pocztowym w Europie środkowowschodniej. W Europie środkowej jest jedynym potencjalnym konkurentem giganta, największego światowego koncernu pocztowego, Deutsche Post DHL.

Przed siedmiu laty Rada Krajowego Sekretariatu Łączności NSZZ Solidarność, apelowała do Prezydenta RP, Lecha Kaczyńskiego, o niepodpisywanie ustawy o komercjalizacji Poczty Polskiej, dostrzegając w tej ustawie zagrożenie dla polskiego rynku pocztowego i dla Przedsiębiorstwa. Prezydent nie zareagował na apel pozytywnie. Niestety, dalsze lata rządów koalicji PO-PSL potwierdziły wszystkie obawy, antycypowane przez „Solidarność”. Przynotujemy teraz kilka fragmentów z uzasadnienia apelu z 2008 roku, ponieważ obecna sytuacja PP SA pokazuje, że wszystkie złe scenariusze zostały przez Rząd RP zrealizowane.

„Poczta Polska przypisuje sobie 450 lat tradycji. Na pewno jej historia jest państwowotwórczym elementem odrodzonej po zaborach Polski. Wielkie znaczenie ma dla nas wspomnienie Obrońców Poczty Gdańskiej. Przez wiele lat nasza Firma ponadto dobrze pracowała. Nie udało się zniszczyć podstawowych wartości w Poczcie, nawet PRL. Poniższy fragment został napisany przed 40 laty, przez prawdziwego Nauczyciela sprawnego działania.

„Wstąpmy na przykład do najbliższego biura pocztowego. Życzliwe słowa chciałbym w tej chwili skierować do grona naszych pocztowców. Dość dużo mam kontaktów z tą instytucją, z pocztą polską, i czuję się przeto uprawniony do stwierdzenia, że na ogół się tam dobrze pracuje. A ile potrzeba uwagi i cierpliwości, by jak najmniej popełnić uchybień w czynnościach nużąco jednostajnych, grożących nieraz potężną finansową odpowiedzialnością za błąd popełniony, w funkcjonowaniu tak mało dającym satysfakcji osobom o ambicjach indywidualnych. Ale są na szczęście pracownicy zamilowani w systematyczności i dokładności, dla których już to samo, że praca, którą wykonują, jest dobrą robotą, stanowi źródło zadowolenia i starczy za nagrodę. Cieszymy się, że mamy sprawną pocztę.” Przynotowałem cytaty z wydanego w 1968 roku *Hasła dobrej roboty* Tadeusza Kotarbińskiego.....

.....Od lat „Solidarność” pocztowa, protestując przeciw „komercjalizacji”, dopominała się o rzetelną, ekspercką i publiczną debatę na temat przyszłości Poczty Polskiej. Taka debata nigdy się nie odbyła..... Jeżeli rzeczywiście strategiczna politycznie decyzja została podjęta, to ustawa dotycząca przyszłości Poczty Polskiej powinna być ustawą o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji.....Ustawa, poza stworzeniem prawnych warunków komercjalizacji, musi bezwzględnie zabezpieczyć Poczcie Polskiej dodatni bilans z procesu komercjalizacji i określić warunki, oraz kierunki dalszych przekształceń Poczty Polskiej. Inaczej komercjalizacja może być jedynie aktem zapewniającym swobodne dysponowanie aktywami Poczty Polskiej.....Jeśli wolą Rządu jest odniesienie sukcesu w przebudowie, a nie likwidacji największego przedsiębiorstwa w Polsce, ustawa powinna regulować kierunki zmian po komercjalizacji. Bez tego wątpliwości będzie budził cel komercjalizacji, skoro nadal nie będzie wiadomo, jaka strukturę ma mieć przyszła Spółka, a jej kształt organizacyjny będzie uzależniony od kolejnych eksperymentów.....Jeżeli zdeterminowaną wolą polityczną jest prywatyzacja polskiej poczty, to proces ten powinien być opisany ustawą wykazującą dbałość o wszystkich odbiorców usługi powszechnego dostępu, oraz o sto tysięcy pracowników największego polskiego przedsiębiorstwa. Szczególnie interes klientów z poza terenów wielkomiejskich, może zostać poważnie zagrożony.....Poczta Polska dobrze sprywatyzowana w sytuacji silnej firmy, wygrywającej międzynarodową konkurencję z mocnymi przeciwnikami, zapewne może przynieść Polsce krocie, ale musi to być zrobione dobrze. „

Po siedmiu latach od „skomercjalizowania” Poczty Polskiej, „Solidarność” jest głęboko przekonana, że decyzja ta była błędem. Obecna sytuacja operatora narodowego jest bardzo trudna w wyniku splotu szeregu szkodliwych dla przedsiębiorstwa okoliczności. Niniejsze wystąpienie stało się koniecznością, ponieważ w przedsiębiorstwie i w relacji z właścicielem doszło do zaniku dialogu społecznego. Nawet układ zbiorowy wypowiedziany pracownikom przez Zarząd w lipcu ubiegłego roku, negocjują ze związkami zawodowymi prywatni prawnicy wynajęci za publiczne pieniądze, a nie Zarząd. Mimo kryzysowej sytuacji właściciel, Minister AiC nie zareagował na wystąpienia partnerów społecznych. Następujące problemy wymagają niezwłocznego rozwiązania.

Pełzająca likwidacja Poczty Polskiej i sztuczne generowanie krajowej konkurencji przez pompowanie publicznych pieniędzy do z natury niezdolnych do uczciwej konkurencji podmiotów, jest sposobem na wyprzedaż polskiego rynku usług pocztowych. Po dewastacji Poczty Polskiej, wystarczy tanio kupić zestaw naszych „konkurentów” i opanować rozwojowy polski rynek o wartości 1,5 miliarda euro.

- Poczta Polska w wyniku braku koncepcji strategicznej nie współpracuje w należyty sposób z jednostkami administracji państwa i samorządu. Zarządzanie zostało scentralizowane, przyniosło to jedynie efekt w postaci łatwiejszego manipulowania kadrowego pracownikami ze szczebla centralnego. Centralizacja zarządzania firmą w działaniach biznesowych, zarówno w kontakcie z obywatelami, jak i małymi i średnimi przedsiębiorcami, łamiąc zasadę subsydiarności, okazała się zaprzeczeniem sprawnego działania. Poprzedni zarząd PP SA został odwołany na przełomie 2010 i 2011 roku, na fali zdecydowanych protestów pracowniczych i obywatelskich, przeciw ograniczaniu dostępu do usług pocztowych, szczególnie w mniejszych miejscowościach i na wsi. Obecnie te plany powróciły. W Poczcie Polskiej trwa nieustająca restrukturyzacja, która pogarsza zdolność firmy do sprawnego wykonywania jej usług podstawowych. Jednocześnie Minister AiC przed niemal dwoma laty ustalił w państwowej firmie niebotyczne wynagrodzenia dla Zarządu, będące w jaskrawej sprzeczności z zanizanymi od 2008 roku wynagrodzeniami pracowników. To skuteczny przyczynek do spowodowania oczywistego kryzysu przywództwa i zapewne świadomy sposób na umocnienie Zarządu w arogancji wobec Pracowników. Poczta Polska to Przedsiębiorstwo, które jako płatnik zasila Państwo polskie około miliardem złotych rocznie we wszystkich daninach. Również pracownicy PP są jednymi z najbardziej rzetelnych płatników składek i podatków w Polsce. Plany likwidacyjne Poczty w przypadku realizacji, zaowocują katastrofą ZUS. Mimo, że PP została pozbawiona jednej czwartej pracowników, pracodawca zamierza w tym roku w bardzo poważny sposób zmniejszyć liczbę pracowników wykonujących bezpośrednie usługi na rzecz obywateli. Jednocześnie w bardzo krótkim przedziale czasu doszło w wyniku dziwnych przetargów na usługi pocztowe, do transferu publicznych pieniędzy do podmiotów o niejasnej strukturze własności, płacących w Polsce symboliczne obciążenia na rzecz Państwa. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, to kwoty sięgające pół miliarda złotych. Wszystko to działo się za wiedzą i przy akceptacji polskiego Rządu.

- Drugi podstawowy błąd strategiczny PP SA wynika z wcześniejszego braku określenia polityki ekonomicznej Rządu wobec węzłowych polskich przedsiębiorstw w segmencie finansowym. Poczta „Solidarność” w interesie Kraju wniosowała przed laty o połączenie sił PKO BP, PZU i Poczty Polskiej. Nie znalazło to politycznej akceptacji. Dzisiaj PP SA jest większościowym współwłaścicielem Banku Poczтового. Zarząd i Właściciel doprowadzili do absurdałnej sytuacji, że w momencie konkursu na pocztowego operatora wyznaczonego

na dziesięciolecie w ogóle pojawia się wątpliwość, kto tym operatorem ma zostać. Jedną z przyczyn tak groteskowej sytuacji jest wikłanie pocztowców, głównie pracowników urzędów pocztowych i listonoszy w pracę na rzecz Banku Poczтового. Przed laty Bank Pocztowy był w zamierzeniu pomysłodawców instrumentem, mającym poprawić bezpieczeństwo pracy listonoszy. W przypadku potrzeby, miał być dobrym towarem Poczty na sprzedaż. Obecnie wóz wyszedł przed konia, Bank Pocztowy stał się w wyniku niewłaściwego rozłożenia akcentów w strategii Firmy, instrumentem ucisku pracowników Poczty Polskiej.

Bank Pocztowy nigdy nie wypłacał dywidendy, jego strategia, analizy konsultantów Zarządu Banku Poczowego, ekspertyzy Poczty Polskiej, wszystkie wskazują na brak szans na wypłatę dywidend przez najbliższe 10 lat. Bank pokazuje duże liczby pozyskanych Klientów, ale blisko 400 tysięcy z 1,2 mln klientów jest albo nieaktywna, albo bardzo mało aktywna, to powoduje, że Bank Pocztowy nie zarabia, tylko poprawia swoje statystyki. Bank Pocztowy ma 0,5% udziału w rynku. Aby osiągnął większy, ale ciągle znikomy udział w rynku, bo około 3%, potrzebne jest ponad 1,0 mld zł (2,1 mld zł, aby mieć 4,5%, według Banku Poczowego). Inwestycje te nie dają jednak gwarancji zwrotu, są związane z poważnym ryzykiem, zwłaszcza przy obecnej jakości zarządzania Bankiem Poczowym i obecnej, ogólnej sytuacji gospodarczej.

Bank Pocztowy wymaga zbudowania na nowo infrastruktury, tylko inwestycje w systemy informatyczne wymagają pilnie ok. 150 mln zł. Na całym świecie banki pocztowe są nisko rentowne, a polskie banki, które mają mniej niż 5% rynku, decydują się na wyjście z rynku, ten rynek jest wysoce konkurencyjny, a nowe regulacje jeszcze obniżają rentowność, natomiast aby Bank Pocztowy posiadał ponad 5% rynku, potrzebne jest zapewne 2,5 mld zł. Zarząd Poczty konsekwentnie twierdzi, że Bank Pocztowy doskonale się rozwija. A tymczasem przychody Poczty Polskiej z prowizji i opłat od Banku Poczowego spadły w 2012 r. (z 27,7 mln zł na 24 mln zł), po czym nieznacznie wzrosły w 2013 i 2014r, do około 30 mln zł. Nie zmienia to faktu, że ich skala dla całej Grupy Poczty Polskiej jest znikoma i wynosi zaledwie około 0,5%, przy ponad 6 mld zł przychodów PP. Zwrot kosztów dla Poczty przez Bank Pocztowy jest także nikły i wynosi zaledwie około 18 mln zł rocznie, czyli tylko 0,3% kosztów Poczty. Łączne kwoty prowizji i zwrotu kosztów, wypłacone na rzecz Poczty Polskiej przez Bank Pocztowy w 2008 r. wyniosły 33,7 mln zł, podczas gdy po pięciu latach rzekomego dynamicznego rozwoju, było to zaledwie około 47,0 mln zł, czyli kwota i wzrost niewielkie przy skali działania Poczty Polskiej. Zarząd, mimo ponawianych wniosków, nigdy nie podał naszemu Związkowi kosztów alternatywnych pracy i środków poświęconych przez Poczty jej bankowi. Nawet jeżeli Bank Pocztowy urośnie trzykrotnie, wymaga to nakładów kapitałowych, to przychody z Banku Poczowego dla Poczty wniosą zaledwie 1,5% przychodów Poczty, chyba, że Poczta odda po drodze swoją podstawową działalność innym podmiotom.

Dlaczego Zarząd Poczty głosi powszechny sukces modelu bankowości pocztowej, w której Poczta jest właścicielem banku, skoro na świecie jest zaledwie kilka krajów w których poczta ma bank. Zarząd Poczty został w większości powołany z byłych bankowców, jeszcze pod auspicjami Pana Cezarego Grabarczyka, wtedy Ministra Infrastruktury. Bankowcy ci chcą realizować swoje ambicje na koszt, oraz ryzyko pocztowców i Poczty.

Zarząd twierdzi, że powtórzy sukces Poczty Włoskiej, która z poczty zmieniła się w firmę finansową. To nieprawda. Poczta Włoska przez ostatnie 20 lat nie miała banku, Bancoposta to tylko marka, pod którą Poczta Włoska handluje usługami innych banków, zbiera depozyty na rzecz państwowego banku Cassa Depositi, oraz sprzedaje kredyty Deutsche Banku. Poczta Włoska nigdy nie inwestowała w bank, oraz nie kredytowała i nie ponosiła z tego tytułu ryzyka. Co więcej, przychody z tytułu usług bankowych, to zaledwie 20% zysków, natomiast ponad połowa zysków pochodzi ze sprzedaży

ubezpieczeń. Z usług finansowych jedynie ubezpieczenia mają dla PP umiarkowany sens ekonomiczny i nie są one tak kapitałochłonne i ryzykowne jak usługi bankowe. W ubezpieczeniach warto sprawdzić współpracę z poważną firmą ubezpieczeniową.

Wreszcie, odnosząc się do planów wprowadzania PP SA na giełdę, trzeba stwierdzić, że sprawozdanie skonsolidowane Poczty Polskiej obecnie jest dla inwestorów mało czytelne, ponieważ są w nim depozyty i kredyty banku pocztowego. Na polskiej giełdzie jest bardzo dużo banków i inwestorzy mają duży wybór, czy będą chcieli łączyć ryzyko działalności logistycznej i bankowej. Banki przeżywają bardzo trudny okres, spadek rentowności, marż, wyższe wymogi kapitałowe, nowe regulacje prawne. Ich wyceny spadają. Wyceny firm logistycznych, zwłaszcza rozsądnie inwestujących w obszarze e-commerce i segmentu paczek, są znacznie wyższe niż banków.

Wobec powyższego prosimy o życzliwe pochylenie się nad problemami, z którymi boryka się Poczta Polska, największe polskie przedsiębiorstwo pod względem liczby zatrudnianych pracowników i jedno z już nielicznych ze 100% udziałem kapitału polskiego. Apelujemy o przywrócenie rzeczywistego dialogu społecznego w Poczcie Polskiej, zgodnego ze standardami unijnymi, o zachowanie naszej roli i misji społecznej, jaką Poczta Polska spełnia od wieków w społeczeństwie.

Warszawa, 10 lutego 2015 r.

Z głębokim szacunkiem,
Przewodniczący
Rady Krajowego Sekretariatu
Bogumił Nowicki
Bogumił Nowicki